KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 13 (25) Sierpnia.— Rok 1852. № 224. Jutro, ŚŚ. Zefiryna i Alexandra.

N. PAN, na przedstawienie JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, o gorliwych i pożytecznych pracach, położonych przy czynionych uwagach nad projektem Prawa Cywilnego dla Królestwa, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY III kl:, Alex: *Bryndzę*, Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gub: *Warszawskiej*.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, uwolnieni od obowiązków: Członków Honorowych Rady Wychowania Publicznego, nadetatowi: Rzeczywiści Radcy Stanu, Prezes Konsystorza Ewangeli:-Augsburgskiego, Dyrektor Kancelarji Dyplomatycznej Główno-dowodzącego Armją Czynną, *Kruzenstern;* b. Członek Kom: R. S. W. i D. *Kozłowski;* i Naczelny Prokurator Ogólnego Zebrania Warsz: Depart: Rządzą: Senatu *Pawliszczew;* Professor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Warszawie *Lüdicke*.— Otrzymuje rangę, Sekretarza Kollegjalnego: p. o. Adjunkta Sekcji Prawnej w Wydziale dóbr i lasów Rządowych w Kom: R. P. i Skarbu *Lipiński*, z tytułu posiadanego stopnia Kandydata Uniwersytetu. — Posunięci za wysługę lat, z Sekretarzy Kollegjalnych na Radców Honorowych: Sądu Pokoju Okręgu Radziejowskiego: Pisarz *Borgoni*, i Podpisarz *Jezierski*, ze starszeństwem. Z Sekretarza Gubernjalnego na Sekretarza Kolleg:, Urzędnik Kancelarji Wydziału Celnego przy Kancelarji Przybocz: Namiestnika, *Szymański*, ze starszeństwem. Na Regestratora Kolleg:, Pisarz Sądu Pol: Popr: Wydz: Jędrzejow:, *Brozdowicz*, ze starszeństwem. Z Radców Dworu na Radców Kollegjalnych: Dyrektor Gimnaz: w Warszawie, Baron *Kaulbars*, i p. o. Dyrektora Gimnazjum w Płocku, *Rklicki*, ze starszeństwem. Z Assesora Kollegjalnego na Radcę Dworu: Naczelnik Stołu w Zarządzie Okręgu Nauko: Warsz:, *Perkowski*, ze starszeństwem. Z Radców Honorowych na Assesorów Kollegjalnych: p. obo: Dyrektorów Gimnazjów: w Radomiu *Wyżycki*, i w Suwałkach *Czyczeryn*, i Starszy Pomocnik Naczelnika Wydziału w Kancelarji Przybocznej Namiestnika, *Pohl*, ze starszeństwem. Z Sekretarza Kollegjalnego na Radcę Honorowego: Nadzorca Etatowy Szkoły Powiatowej w Łowiczu *Troszczyński*, ze starszeństwem.

Naczelnik Powiatu *Sieradzkiego*, Assesor Kolleg: *Kostrzewski*, otrzymawszy urlop, z powodu objawionej w Pcie *Sieradzkim* cholery, nie korzystał z takowego urlopu i pozostał na miejscu przy pełnieniu z podwójną usilnością swoich obowiązków. Za gorliwość takową NAMIESTNIK Królestwa oznajmia mu zupełne zadowolenie.

JO. Xiążę WARSZAWSKI, NAMIESTNIK Królestwa, wczoraj o godzinie 1ej po południu, powrócił ze *Skierniewic* do *Warszawy*.

Rada Administracyjna zatwierdziła darowiznę 2ch morgów gruntu miary magdeburgskiej, leżącego w granicach dóbr *Tłokini* w Pcie *Kaliskim*, na rzecz Szkoły Elementarnej w Kolonji *Robertów* w tychże dobrach istniejącej; oraz zapis rs. 15 jako fundusz wieczysty, dla Bractwa *Różańcowego* przy Kościele w m. *Staszowie* Pcie *Sandomierskim*, przez Małgorzatę z Bieleckich *Zychową*, uczynione.

JW. z Hrabiów Branickich Hrabina Zygmuntowa *Krasińska*, nadesłała do Redakcji *Kurjera* rs. 450 dla pogorzelców *Kalisza;* rs. 300 dla pogorzelców m. *Terespola*, i rs. 150 dla pogorzelców m. *Praszki*.

Oprócz trzech punktów w których pod nadzorem Pana Mathiasa *Rosen*, urządzone zostały za staraniem starozakonnych obiady, a mianowicie przy ulicy *Twardej*, *Orlej* i *Pokornej*, urządzono jeszcze takież obiady przy uli: *Furmańskiej* w posesji *Winawera*.



Zwyczajem przez nas od lat dwóch przyjętym, dziś, jako w dzień imienia, ś. p. Ludwika Adama *Dmuszewskiego*, wdzięczny *Kurjer*, wychodzi z wizerunkiem Tego, któremu winien swoją wziętość. Zapewne dusza *Dmuszewskiego*, który za życia tyle był czułym na niedolę bliźnich, z boleścią spogląda na plagę która dotyka jeszcze *Warszawę*, i jednoczy się z modłami błagalnemi mieszkańców tego grodu, o Miłosierdzie u NAJWYŻSZEGO.

W nocy z d. 10 na 11 b. m., od godz: 8¾ wieczorem do 3 z rana, narachowano w Obserwatorjum Astronomicznem *Berneńskiem*, 846 *gwiazd przelatujących*, które horyzont w ciągu tej ćwierci doby przebiegły.

Ś. p. Tekla z Jakimowiczów *Dorantowicz*, przeżywszy lat 60, onegdaj rozstała się z tym światem. W żalu pogrążony Mąż z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok dziś, o godz: 5 po południu, z domu Nr 187 przy ulicy *Krzywekolo* na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Ś. p. Małgorzata z Lachowskich 1go ślubu *Palczewska*, 2go *Stankiewicz*, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zmarła. Pozostały Mąż z Córką, Wnukami i Prawnukiem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok dziś o godz: 3ej po południu, z domu Nr 1776*a* na smętarz *Powązkowski*.

Dnia onegdajszego pochowano na smętarzu *Powązkowskim* zwłoki ś. p. Zofji z Donatów *Gastell*, Żony Emeryta.

Antoni *Murtasiński*, Emeryt, b. Oficjalista Teatrów *Warszawskich*, przeżywszy lat 54, po długiej słabości, w dniu dzisiejszym zakończył życie.

Exportacja zwłok ś. p. Marjanny *Małgockiej*, nastąpi dziś o godz: 10 rano na smętarz *Powązkowski*; zaś o żałobnem Nabożeństwie, Familja nieomieszka uwiadomić Przyjaciół i Znajomych.

Ludwika z Ruszczyńskich *Białostocka*, Żona Kassjera przy Magistracie m. *Warszawy*, przeżywszy lat 29, wczoraj zakończyła życie. Pogrążony w smutku Mąż wraz z jedynym Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację ciała jutro o godz: 5ej po południu, z Kościoła *Powązkowskiego*, na smętarz tameczny odbyć się mającą.

S. p. Marjanna z Bromirskich *Słupska*, onegdaj zakończyła życie na *Pradze*. Zwłoki jej dziś o godz: 10 rano, na smętarz *Kamionka* zwany, na ostatni doczesny spoczynek wyprowadzone zostaną. Na ten obrzęd Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

Anna z Kuliszów *Wagner*, w wieku lat 55, onegdaj zakończyła życie. Stroskane Dzieci i Krewni, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie Jej zwłok dziś o godz: 5ej po południu, z Kaplicy przy ulicy *Mylnej* Nr 2484, na smętarz Ewangelicko-Augsburgski odbyć się mające.

(Art. nad. z *Opoczyńskiego*.) W dniu 1 b. m. w dobrach dziedzicznych *Wielka Wola*, po długiej i ciężkiej chorobie, w 73 roku życia, zasnęła w BOGU, ś. p. Joanna z Darowskich *Skórkowska*, Córka niegdy Szymona *Werychy Darowskiego*, Pisarza Ziemskiego *Krakowskiego*, i Urszuli z Trzebińskich Starościanki *Haczowskiej*, a Wdowa po ś. p. Felixie Sarjusz *Skórkowskim*, byłym Pośle Ptu *Opoczyńskiego* i wielce zasłużonym w kraju Obywatelu. Ubyła nam z Jej śmiercią jedna z tych coraz rzadszych a sędziwych Matron, co dalszej przeszłości urodzeniem, bogobojnem wychowaniem i pamięcią sięgając, zacnie odpowiedziała przeznaczeniu Kobiety, Chrześcjanki i Obywatelki, i dla okolicy swojej stała się budującym wzorem, jako najlepsza Żona, najczulsza Matka, rządna, pracowita i gościnna Pani domu. Przy schyłku życia ociemniawszy, i przygnębiona stratą ukochanej Córki i Męża, z którym szczęśliwie pół wieku prawie przeżyła, mężnie tyle razem ciężkich krzyżów przez lat 8 blisko dźwigała, nim z pełnym snopem zasług, cnót domowych, miłosiernych uczynków i przetrwanych z rezygnacją cierpień, w PANU spoczęła, zostawując po sobie rzewne i wdzięczne u swoich a dobre i miłe u wszystkich wspomnienie. — ***

Urząd Lekarski Guber: Warszawskiej, zawiadamia PP. Felczerów i Pomocników felczerskich, niemających obecnie poruczonych ze strony Władz Rządowych czynności, a życzących być delegowanemi do miejsc cholerą dotkniętych na prowincji, ażeby zgłaszali się do Urzędu Lekarskiego Gub: *Warszawskiej* przy ulicy *Miodowej* Nr 493, gdzie otrzymają zaliczenie na poczet kosztów podróży i dyet, oraz wskazanie miejsca dokąd udać się mają. — P. o. Inspektora Lekarskiego, Assesor Kolleg: *Poźniakowski*.

Rada Szczegółowa Szpitala Gminy Ewangelickiej, otrzymała następujące ofiary, jako pomoc funduszom zwyczajnym obecnie nie wystarczającym: od PP. NN. złożone na ręce W. *de Struve*, rs. 6; Dr Fr: *Betzhold*, rs. 6, i złożone na ręce tegoż od F. T. rs. 15; Karola *Scholtz* rs. 15, *Mareniki* rs. 5, *Lolo* rs. 5, H. *Schmidt* rs. 10, Andrzeja *Steinmetz* rs. 9, Filipa *Baumann* rs. 9, Dra *Oettinger* rs. 10, Emilji *Tonn* kop: 60, Heleny *Deutchbauer* kop: 60, *Moderau* kop: 60, i Karola *Müller* 6 pudów mąki pszennej; za które składa podziękowanie. — Opiekun Prezydujący, *de Klopmann*.

(A. n.) W chwili utrapień i ciężkich prób naszego życia, BÓG zsyła nam często niespodzianą pociechę, sprawiającą ulgę naszemu zbolałemu sercu. Takiej doznałem przechodząc koło drugiej godziny po południu przez dom *Krasnopolskich* przy ulicach *Orlej* i *Lesznie*, gdzie PP. *Konitz*, *Feinberg* i *Landau* od kilkunastu dni rozdają obiady kilkuset ubogim wszelkich wyznań. Ta niezmordowana gorliwość, to wysilające poświęcenie się samej szanownej Pani *Konitz*, jest świetnem świadectwem, co prywatny obowiązek obracający się zwykle w szczupłym obrębie działalności czynić zdoła dla ogólnego dobra. Ten szlachetny postępek, niedający się ukrywać przed światem, zasługuje wbrew woli wspomnionych dobroczyńców na publiczne ogłoszenie; co też dopełniam w tem przekonaniu, że gdy każdy z nas przykładać będzie swoją cegiełkę do budowy, potrafimy uśmierzyć grom BOŻY. ***

Wkrótce wyjdzie z druku xiążka do Nabożeństwa, p. n. *Chrześcjanin w obec BOGA*, ułożona przez W. JX. Jana *Bogdana*, znanego Kaznodzieję przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana. Że xiążka ta będzie nader pożądaną dla każdego Chrześcjanina, najlepszą rękojmią tego jest imie jej autora. Wydanie będzie ozdobne, a po wyjściu takowej z drukarni P. *Strąbskiego*, gdzie się obecnie odbija, nie omieszkamy zawiadomić.

P. *Kubarski*, ofiarował 6 funtów *herbaty* dla ubogich. Za dar ten *Warsz: Tow: Dobroczynności* oświadcza imieniem tychże ubogich podziękowanie.

Wczoraj około godziny 2ej z południa wszczął się pożar, który przejął przestrachem mieszkańców miasta *Warszawy*. Obok bowiem grasującej klęski, każde nowe nieszczęście, wzbudza powszechną obawę. Nieszczęście to wszakże nie było tak wielkie jak z pierwszego rzutu oka sądzono. Pożar wszczął się w posessji Wgo Doktora *Bernstein*, w komórkach czyli drwalniach i wozowniach, a dzielna pomoc straży ogniowej, nietylko przytłumiła takowy, ale nawet dzięki BOGU, zabezpieczyła zupełnie od dalszego szerzenia się tegoż. Tym więc sposobem, ograniczył się ogień na spaleniu tychże drwalni, a obawa i przestrach sąsiednich mieszkańców spełzła na niczem. Obrona była w całem znaczeniu tego wyrazu dzielna. JW. Jenerał-Lejtnant *Tutczek*, p. o. Wojennego Jenerała Gubernatora, i JW. Jenerał-Major *Gorłow* Ober-Policmajster m. *Warsza-*

wy, od chwili prawie wybuchu pożaru, aż do ugaszenia takowego, nieodstępowali ognia, a przytomność Ich dodawała odwagi obrońcom, którzy też w kilka chwil stali się panami ognia.

Do znanych już wód mineralnych, przybyło nowe źrzódło *solno-siarczane*, w *Podzameczu*, o jedną milę od miasta *Jasła* (w *Galicji*). Kilku praktycznych lekarzy, zwróciło na nie uwagę swoją, a znawcy potwierdzili, iż wody te w różnych cierpieniach chronicznych, obiecują pomyślne skutki. Zajęto się więc urządzeniem tymczasowo zakładu kąpieli, i innych potrzeb ku wygodzie ogólnej służących.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od N. K. S. kop. 50, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Łaskawej* w Kościele XX. *Pijarów*, na intencję zachowania od cholery.— Od E. T. rs. 1 na kurację biednych cholerą dotkniętych.— Od K. V. rs. 2, a mianowicie: na światło przed statuą PANA JEZUSA na ulicy *Gołębiej;* przed statuami: MATKI BOZKIEJ wzniesionej przed Kościołem XX. *Reformatów;* na *Krakows:-Przedmieściu*, na *Nowem-Mieście*, wszędzie po kop: 25; oraz dla Wdów: J. *Kakow:* przy ul: *Wielkiej; Wandy* M. N° 791; *Sobańskiej*, i *Friem*, każdej po k. 25.

Wczoraj zachorowało na *cholerę* osób 231; wyzdrowiało 172; umarło 102; ogólna liczba pozostaje chorych 934.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 k. 18; za *dukaty* hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. 97½; *listy zasta:* nowe, za 100 zł., dają rs. 15 k. 5; wartość kuponu k. 10⅓.

Dziś w *Dolinie Szwajcarskiej*, odegrane będzie wielkie *pot-pourri*, pod dyrekcją P. *Rajczaka*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Atylla*, Panna *Vallési* 2-kroć, P. *Dobrski* 4-kroć, oraz PP. *Anconi* i *Steller*.

P. S. *Bursztyński*, Lekarz, obrał stałe zamieszkanie w mieście *Działoszynie*.

Z *Francji* coraz niepomyślniejsze o zbiorach odbieramy wiadomości. Spodziewano się tam miernego zbioru i w ilości i w gatunku; ale uporczywie w ostatnich 2ch tygodniach trwające deszcze, przeszkadzają żniwom, i leżącego w polu zboża, pod dach sprowadzić nie dozwalając, podwójnemi grożą stratami. Ceny więc, nie tylko na *Paryzkim*, ale i na wszystkich bez wyjątku prowincjonalnych targach, nie przestają podnosić się.— Pomimo tak pomyślnych doniesień z zagranicy, na giełdzie naszej stosunkowo mało mieliśmy tranzakcji. Przy podnoszących się cenach, żądania były wysokie, a przytem port *Gdański* w tej chwili bardzo ubogi w okręta. Spekulanci więc, nie wiele mieli odwagi płacić drogo, bez możności wysłania na *angielskie* lub *hollenderskie* targi. Brak ochoty do kupna ucisnął ceny tak, że w ostatnich dniach tygodnia, pomimo lepszych poczt, chętniej i łatwiej ustępowano z ceny.— W ciągu tygodnia sprzedano *pszenicy* z wody łasztów 500, ze spichrza 533; *żyta* po niewiadomej cenie łasztów 20. Płacono *pszenicę* z wody, z wagą 126 do 134 funt: hol: łaszt, od 395 do 475 guld: pruskich, czyli korzec Warsz: od rs. 4 kop: 46 do rs. 5 kop: 36, *pszenicę* ze spichrza z wagą hol: 126 do 132 funt:, łaszt od guld: 390 do 470, czyli korzec Warsz: rs. 4 kop: 40 do rs. 5 k. 30. — *Gdańsk*, d. 20 Sierpnia 1852 r.—*Makowski, Kendzior et Comp:*. (Z udzielanych nam wiadomości, pomijamy zawsze *Anglję*, gdyż dajemy Czytelnikom wcześniej szczegóły o targach zbożowych tego kraju, z korrespondencji wprost z *Londynu* odbieranych).

Anglja. — Rada tajna w dniu 18 b. m. postanowiła, że Parlament ma być dalej odroczonym do 21 Października; zdaje się nawet, że to odroczenie i dłużej potrwa. — Wiadomości o żniwach w *Irlandji*, brzmią nieco pomyślniej, ale ze wszystkich stron *Anglji* dochodzą skargi, że lato dżdżyste stało się powodem wielkich strat w zbiorach, i że ceny zboża wkrótce bardzo w górę pójdą; w okolicach *Londynu* częste burze i deszcze panują.— *Times* donosi, że P. T. *Baring* nie otrzymał żadnej missji od gabinetu *St. James* do *Ameryki*.

Austrja. — Jesienne manewra wojsk w całem państwie, rozpoczną się z dniem 1ym Września. — Członkowie Komissji dla załatwienia interesu uwłaszczenia włościan, już się rozjechali.— Ban *Jellachich* po odbyciu objazdu po *Kroacji* i *Slawonji*, czekać będzie na Cesarza na granicy *Styrji*, by mu towarzyszyć do *Agram*. — Utworzono tu Komitet wyższych Urzędników, dla kierowania prassą rządową w stolicy i na prowincji. — Xiżę Prymas *Węgier*, oddał konwikt w *Tyrnau* XX. *Jezuitom*.— W *Wenecji* w dniu 11 b. m., odkryto uroczyście pomnik *Tycjana*.

Francja. *Paryż 19 Sierpnia*.— Wiadomości politycznych żadnych nie ma, jeszcze ciągle zajmują się balem przekupek; anegdot mnóstwo krąży, jedne prawdziwe drugie zmyślone; wnioski też rozliczne robią o powodach, dla których Prezydent na tym balu nie znajdował się; przyczyną jednak istotną jest znużenie wielkie, jakiemu uległ po uroczystościach z 15 i po balu z 16. Mówią, że Prezydent ma zamiar dać dla znakomitszych przekupniów i przekupek śniadanie w *St. Cloud*. Prefekt policji przesłał podziękowanie gospodyniom i komisarzom balu. — *Monitor* nie ogłosił jeszcze listy ułaskawionych; zdaje się, że jej nie ogłosi, a interesowanych tylko indywidualnie uwiadamiać będą.— Ogłaszają ciągle *vota* rad okręgowych żądające utwierdzenia władzy w rękach Prezydenta.— *Constitutionnel* donosi, że P. *Thiers* wrócił do *Paryża*.— Przybył tu Mre *Franzoni*, Arcy-Biskup *Turynu*.— Wczoraj w *Vincennes*, rozstrzelano żołnierza, który zabił swego kaprala; 8000 wojska przy tej exekucji znajdowało się, bo wszystkie pułki musiały wysłać po oddziale.— Z prowincji donoszą o ciągłej surowości Prefektów, przeciw prasie.— Bilety na bal bazarowy, które spekulanci z rana onegdaj po 100 fr. sprzedawali, wieczorem tegoż dnia spadły na 2 fr.— Z niektórych departamentów donoszą o wylewach rzek. — W *Aulnay*, umarł *Herbault*, niegdyś *marchand de Modes* Cesarzowej *Józefiny*. *Napoleon* skazał go był kiedyś na wygnanie, za to, że rujnował Cesarzowę, wyciągając ją na zbytnie wydatki tualetowe.

Hiszpanja.— Na ostatniej radzie w *La Granja* Ministrowie nie mogli się porozumieć co do kwestji zwołania i rozwiązania kortezów. W *Madrycie* sądzą powszechnie, że Izby przed Grudniem zwołane nie będą. Wypadek i bieg wyborów, będą w każdym razie bardzo ciekawemi; Ministrowie dzisiejsi głównie liczą na to, że kraj nie zapomni o korzyściach materjalnych, jakie za dzisiejszego gabinetu zyskał, i jeszcze zyskuje.

Prusy.— D. 21 b. m. otwarto w *Berlinie* na nowo posiedzenia kongresu celnego.— W zachodnich *Prusach* i w *Szlązku*, cholera bardzo mocno grasuje; w wielu miejscach koło *Marienburga*, wioski niektóre połowę swych mieszkańców utraciły, w *Tczewie* też i *Elblongu* nie mało ofiar zabiera.— Nader nizki stan wody na *Wiśle*, ułatwia budowę mostu pod *Tczewem*, która szybko postępuje; położono już kamień węgielny do ostatniej arkady, dwie zaś wyprowadzono dość wysoko nad poziom wody; most koło *Marienburga* mniej śpiesznie idzie.

Turcja.— Według listów z *Belgradu*, kompanja *angielska* szczerze się zajmuje projektem wybudowania w *Turcji* kolei żelaznej z *Stambułu* przez *Widdin* i dalej. Chce ona w ciągu lat czterech kolej tę ukończyć, co wymagałoby niezmiernych kapitałów i pracy, bo odległość z *Stambułu* do *Widdinu* wynosi 120 mil.— Zmiana Wezyra nie pociągnie za sobą zmiany systematu w rządzie, ponieważ *Aali*-Basza też same opinje polityczne co *Reszyd* Basza wyznaje.

Rozmaitości.— Trybunał *Walencji* sądzi teraz osobliwszą sprawę. Przed 2ma miesiącami, znikł z miasta niejaki *Altate*, tamtejszy rzemieślnik. Poszukiwania ku wynalezieniu jego nie doprowadziły do niczego; tymczasem on sam zjawił się i przed policją zeznał, iż przez 38 dni trzymany był w ukryciu. Rozgłoszono bowiem, że *Altate* grał szczęśliwie w loterję, i przyjaciołom swoim wróżył numera. Jednej nocy, kiedy powracał do siebie, napadnięty został na ulicy, związany i uprowadzony za miasto. W miejscu odludnem osadzono go, i kazano wróżyć numera, pod zagrożeniem śmierci. *Altate* rad nierad, powiedział pierwsze trzy numera, z których przypadkowo dwa wyszły. Wtedy osoby, które go trzymały w zamknięciu, żądały dalszych numerów. *Altate* lękając się, aby w razie nie trafienia, nie wykonano na nim zbrodni, oznajmił, że po każdej wygranej musi trzy miesiące czekać. Wśród tego czasu, zdołał znaleźć sposobność ucieczki. Śledztwo rozpoczęte za wskazaniami *Altata*, dozwoliło wykryć dwóch zbrodniarzy.— Dwóch podziwiało śmiałość skoczka, pokazującego sztuki na linie. »A to z tego może być kalectwo na całe życie", rzekł jeden. »Nie tylko kalectwo, ale to może być śmierć na całe życie", rzekł drugi.

S Z A R A D A.

Silne *pierwsze* i *trzecie*, każdemu mieć trzeba,
Kto tylko ciężką pracą, dorabia się chleba;
Trzecia z *drugą*, jest miarą, któż temu zaprzeczy?
Wszystkie zaś w sobie mieszczą rozmaite rzeczy.
(Zeszła Szarada *Pierścień*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusławski Alex: Patron z Kalisza nr 584; Grabowski Stan: Ob: z Nieszawy nr 389; Kamionowski Alex: Urzęd: z Kalisza nr 484; Kuźminow Jan Urzęd: z Petersburga nr 495; Kapliński Sew: Sekr: IX Departamentu Rządząc: Senatu z Lwowa nr 667; Laukenau Radca Hono: z Karlsbad nr 408/9; Leo Kajetanja Guwernantka z Londynu nr 625; Lubomirska Zenejda Xżna z Gub: Wołyńskiej; Szwejkowska Józefa Oby: z Orzechowa nr 634; Wołowscy Józ: i Kazim: Oby: z Strzyżewa nr 495.

Wyjechali: Bildy Aug: Mechan: do Wrocławia; Bardet Filip Lud: Ogrodnik do Paryża; Bułharin Stan: Oby: do Cesarstwa; Jędrzejewicz Józ: Sędz: Pokoju do Ławska; Luboradzka Łucja Ob: do Odessy; Misiński Ign: Xiądz do Berlina; Orłowski Józ: Urzęd: do Wielunia; Xżę Teniszew Jen:-Major do Białobrzeg.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła 14.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 6.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Trefniś*. Część muzyczna, Śpiew i Tańce.
TEATR WIELKI. Jutro, Opera . . . . .

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin*.